Ner 164. ROK 1841. CZWARTEK 22 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Maryi Magdaleny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bolesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 407	┼ 14° 1	5"' 02	Zaden	Pogoda z Chmurami	
20 2	5, 076	┼ 18, 4	3, 74	ZPł Żachodni mocny	„	
10	4, 842	┼ 14, 0	4, 26	Pn Zachodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 20 do dnia 21 Lipca.

Richter Augustyn, Sobolewski Bartłomiej, Krawczycki Kazimierz Olkowski Franciszek ob., Słomski Józef ob., Bukowiński Teodor, Jordan Jan ob., Potocki Stefan hr.. Potocki Michał hr., Stępiński Jan, z Polski; — Wyrzykowska Benignà ob., Sowerbntt, Małecki Edward, Komar Teofil ob., z Galicyi; — Męznieki Leopold ob., Nowińska Teofila ob., Styner August, z Pruss.

Sprostowanie. W wczorajszym numerze gazety, w artykule o pożarze mylnie doniesiono, jakoby się dziecię spaliło, zostało bowiem bez uszkodzenia wyratowaném.

Komitet do zbierania składek na odbudowanie Bursy Jerozolimskiéj, przez Senat Rządzący upoważniony, zawiadomia, iż w celu powyższym zaproszeni zostali następujący Obywatele:

Alexandrowicz Adolf.
Adler.
Bizański Jan Nep.
Bielecki Kasper.
Bornstein.
Ciechanowski Stanisław.
Dutkiewicz Szymon.
Dutkiewicz Jędrzéj.
Gilg Jan.
Grabowski Ambroży.
Gralewski Jan.
X. *Górnicki Leopold.*
Gumiński Wojciech.
Hahn Fran. Bruno.
Jakubowski Franciszek.
Kremer Józef.
Koisiewicz Ferdynand.
Koisiewicz Karol.
X. *Kogutowicz Jan.*
Kawecki Stanisław.
Lipnicki Dominik.
X. *Linczewski.*
Miecznikowski Franciszek.
Miczyński Jakób.
Meisels.
Placer Xawery.
Pysch Józef.
Paczygowski Jędrzéj.
Poller Kasper.
X. *Ruciński Wawrzeniec.*
Ramza Kazimierz.
Rostafiński Tomasz.
Schwartz Jan.
Walter Jan Nepomucyn.
Witajski.
Zamojski Stanisław.

Lista zebranych składek w miarę ich wpływu, drukiem ogłoszoną będzie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 16 *Lipca.* —

Jego Cesarska Mość, zaszczyciwszy najłaskawszém przyjęciem złożoną sobie, przez pośrednictwo namiestnika królestwa, kantatę, napisaną przez p. Dmuszewskiego, członka dyrekcyi teatrów warszawskich, z powodu obchodu w Warszawie uroczystości zaślubin Jego cesarskiéj Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza następcy tronu, najmiłościwiéj udarować raczył autora kantaty, tabakierą ozdobioną cyfrą Najjaśniejszego Pana.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stósownie do przepisu prawa o towarzystwie kred. ziemskiém w art. 188, tudzież postanowienia Rady Administracyjnéj z dnia 4 lipca 1827 roku, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 3 (15) września r. b., odbyć się winno tu w Warszawie, ogólne zebranie posiadaczy listów zastawnych, celem wyboru prezesa i dwóch radzców komitetu właścicieli listów zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Każdy z właścicieli listów zastawnych, któremuby w myśl art. 189 prawa o towarzystwie kred. ziemskiém, służyło prawo głosowania na zebraniu ogólném, zgłosić się winien w dniach: 10, 11, i 13 września r. b. do Dyrekcyi Głównéj po uzyskanie biletu wnijścia do sali, w któréj się wybory odbywać będą, a to w god. od 9 z rana do 1 z południa i złożyć.

a. Swiadectwo władzy miejscowéj, iż praw obywatelskich używa lub zostaje w służbie rządowéj.

b. Okazać listy zastawne koloru białego i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący ich litery, numera i summy; tudzież wymienienie imienia, nazwiska i zamieszkania swego; po przekonaniu się, iż zgłaszającemu się służy prawo głosowania na wybraniu, wydany mu zostanie przez delegowanego członka dyrekcyi głównéj bilet wnijścia, z oznaczeniem liczby kresek, do jakich udowodni prawo.

Bilet wnijścia służy tylko osobie w nim wyrażonéj i wskaże miejsce odbycia się zebrania.

Warszawa d. 18 (30) czerwca 1841 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
J. Morawski.
Pisarz Dyrekcyi Głównéj,
Drewnowski.

— *Londyn* 6 *Lipca.* —

Wszyscy ministrowie którzy przy nowych wyborach wystąpili jako kandydaci, zostali, na nowo wybrani, ale podług *Times* ma być już w obiegu petycya do izby niższéj, w któréj podający powstają przeciw wyborowi lorda Russel w City of London jako niedostatecznemu. i nieformalnemu. Jeden dziennik torysowski utrzymuje, iż Sir J. Hobhouse prezydent kontrolli wschodnio indyjskiéj, który w Nottingham został wybrany, 25,000 f. st. stracił na utrzymanie swego wyboru i płacił głosujących po 50 f. st.

Dowiadujemy się że wybrany w City wig alderman Wood, w dniu 30 czerwca, po skończeniu głosowania przechodząc koło domu gdzie komitet torysowski swoje posiedzenia odbywa, został grubiańsko zelżony przez bandę zapłaconą przez torysów, i że ci ludzie już do czynnych obelg przystąpili, kiedy pan Shillibeer właściciel omnibusa i inny jeszcze przyjaciel nadbiegł, i kilku przeciwników pięściami powalili o ziemię a pana Wood szczęśliwie w kabriolet wsadzili. Ale za to wierni ci obrońcy ciężko pokrzywdzonemi zostali przez rozjuszoną ujściem pana Wood bandę, i obdarto ich z ubrania.

W Harwick podług *Globe* przekupstwo ze strony torysów do tego stopnia doprowadzoném było, że po 300 f. st. płacono za jeden głos. Z powodu niespokojności przy wyborach, uwięziono już około 80 osób. — W Ashton przez cały czas wyborów trwały krwawe zajścia, szpitale napełnione są ranionemi, a jeden ajent policyi umarł z ran otrzymanych.

W zeszły wtorek odpłynęło wprost z Deal do Hong-Kong około 800 ludzi, jako posiłek dla wojska znajdującego się w Chinach. Między oficerami morskiemi mającemi udział w wyprawie chińskiéj zarządzono liczne awanse.

Paropływ *Great Vestern* który wypłynął z New-York 19 czerwca, przywiózł tu rimessy dywidend przypadających w dniu 1. W New-York zdaje się że interesa lepiéj idą. Najwięcéj zwraca na siebie uwagi projektowne założenie banku narodowego, ale wątpliwém jeszcze czy obecnie zebrany kongres poweźmie stanowcze postanowienie. Sprawa pana Mac Leod tyle już postąpiła, że po niezmiernie przeciągłych i gwałtownych rozprawach, przyjętym został wniosek, który sprawę tę odsyła do komisyi spraw zagranicznych, która już się nią zajęła. Niektórzy mówcy, członkowie stronnictwa van Burena, uważali tę sprawę z punktu bardzo wojowniczego, jednakże większość a

z nią rząd spokojniejszą mają w tym względzie opinię. Kwestya względem niewolnictwa bardzo wzburza amerykan i rozprawy w tym przedmiocie spowodowały już kilka scen gwałtownych. Zdaje się że posiedzenia teraźniejsze nie wielki przyuiosą rezultat i chociaż mnóstwo przedmiotów jest przedłożonych, mało zapewnie będzie załatwionych. (G. W.)

— *Konstantynopol* 17 *Czerwca.* —

Wielki wezyr i minister handlu złożeni zostali z urzędów dnia 11 czerwca. Ministerstwo handlu ma zostać wakującém, albo połączoném z ministerstwém finausów i skarbu. Wielki wezyr teraźniejszy był pierwszym radzcą swojego oddalonego poprzednika; ale i w tym stanie gabinet jeszcze się nie utrzyma. Godném jest uwagi, że wygnany Chosrew pasza dawniejszy wielki wezyr, obecnie tu się znajduje, i wraz z dobrze znanym Hafiz paszą Erzerumu znajdował się na wielu nadzwyczajnych posiedzeniach dywanu, a szczególniéj wczoraj miał naradę z Seraskierem od 10 rano do 5 wieczór. Z tego powszechnie wnoszą, ze bardzo jest podobném, że stary i siwy Chosrew znowu ważną rolę grać będzie. Konferencya z Hafiz paszą dotyczyła się reorganizacyi armii, bo teraz przy stérze będącéj partyi niezbędnie jest potrzebném, stanąć w obronie Ulemów, co było dotychczas niepodobném, bo nie można innego znaleść zdolnego człowieka, prócz nieszczęśliwego bohatéra z pod Nisib.

— *Dnia* 22 *Czerwca.* —

Kredyt Francyi u porty coraz bardziéj npada, do czego i wypadki w Kandyi nie mało się przyczyniły. Porta bowiem mniema, że Francya spowodowała tamtejsze powstanie, a nieprzyjaciele tego mocarstwa korzystają z rozmaitych okoliczności, aby portę w tém zdaniu utwierdzić. Jednym z tych ich dowodów jest posłanie pana Piscatory do Grecyi, albowiem tenże jeszcze w wojnie o samoistność Grecyi; grał rolę, która bardzo oburzyła portę, i obecność przy brzegach Kandyi wojennego brygu francuzkiego *la Flache*, który ma mieć na pokładzie wielkie summy pieniężne.

Rozmaitości.

EUROPA I CHINY. ZACHÓD I WSCHÓD.

(Ciąg dalszy.)

W téj drugiéj wyprawie, obraz miejsc i ludzi nie wyprowadza z błędu ani admirała ani jego towarzyszów, tym razem przybywszy do brzegu Kuby, w punkcie w którym takowy rozciąga się od północy do południa, jest przekonania, że to stały ląd Azyatycki. W téj niezachwianéj wierze, żałuje, że nie ma dość żywności celem powrócenia do Hiszpauii, płynąć na wschód, to jest opływając całą kulę ziemską, tak jest przekonanym, że jest w środku morza Indyjskiego.

Ta wiare nigdy się w nim nie zachwiała. Z dobroduszną ufnością, Kolumb ciągle znajduje w Nowym świecie to, co mu jego pamięć, przywodziła o Azyi wschodniéj. Podobny do niektórych teraźniejszych podróżników, których mniemane spostrzeżenia są tylko wspomnieniami tego co czytali opuszczając rodzinną ziemię, szuka z gorliwością nazwisk które są podobne do tych, o których mu wspomniał Toscanelli.

W czwartéj i ostatniéj wyprawie Kolumb potwierdza swoje poprzednie mniemania. Aż do grobu nie opuściło Kolumba to przekonanie. Na cztery lata przed śmiercią pisał jeszcze do Papieża Alexandra IV: »Odkryłem i zająłem 1400 wysp, i 330 mil stałego lądu w Azyi.« Późniéj kiedy odepchnięty od Ferdynanda, ten wielki człowiek zostawał w nędzy i zapomnieniu, i kiedy mimo podeszłego wieku, przemyśliwał jeszcze o przedsięwzięciach godnych jego pierwszych czynów i kiedy użalał się że ziemie przez niego odkryte są nieprzystępne dla tego który je odmówił Francyi, Anglii i Portugalii, nazywa je Indyami. Przy końcu ostatniéj wyprawy 7 czerwca 1503 r. pisząc z Jamajki, powtarzał jeszcze, że wyspa Kuba jest stałym lądem początkiem Indyi i że ztamtąd możnaby lądem do Hiszpanii powrócić.

Tak więc mówi Humboldt, Kolumb umarł w przekonaniu, że zawiązał stósunki między Europą i rozległém państwem staréj Azyi.

Daleką jest od nas myśl bezbożna poniżenia Kolumba temi uwagami. Chcieliśmy tylko wykazać, że Azya była celem Kolumba, i aż do końca życia w tych błędach zostawał. Niech nas Bóg zachowa od analizy historycznéj, podobnéj do analizy tych umysłów zazdrośnych, które pod pozorem uczonych badań, szperają w historyi celem toczenia jéj pomników, i napiętnowania zmazą podobną do śladu, który zostawiają po sobie gady plugawe, najpiękniejszych trofeów jeniuszu ludzkiego.

Jeżeli wyprawy Kolumba uważać będziemy z punktu teraźniejszego stanu umiętności i sztuki

żeglowania, powiemy, że nic w sobie cudownego nie miały, że to było poszukiwanie, podobne do wypraw za naszych czasów podjętych przez pp. Ross, Pary, Franklin i Beechey, a nawet mniéj niebezpieczne, że szukał przejścia do Indyi przez zachód, tak jak ci dzielni marynarze szukają, przejść od strony północno-zachodniéj. Ale astronomia, żeglarstwo za czasów Kolumba nie były na tym stopniu co teraz te dwie umiejętności dosięgły obecnéj doskonałości tylko w skutku odkrycia sławnego Genueńczyka. Przed Kolumbem okrągłość ziemi, była w książkach traktowana, przez filozofów dowodzona, ale to była tylko prawda teoretyczna, która jeszcze do praktyki nie przeszła. Władzcy i ludy, uczeni i nieświadomi, odważni i tchórze, ludzie przykuci do ziemi i żeglarze, cały rodzaj ludzki bez wyjątku, *de facto* nie wierzyli w tę wielką prawdę, gdyż nikt jeszcze tak nie działał. jakby w nią wierzył. Kolumb pierwszy dopełnił ten uroczysty akt wiary. On, Chrześcianin żarliwy, przeniósł w tym punkcie powagę Ptolomeusza nad powagę Chryzostoma, rady Toskanella nad groźby Synodu Biskupów i napomnień doktorów z Salamanki. Kolumb praktycznie odkrył okrągłość kuli ziemskiéj. Jego wyprawa nie była to improwizacya, to było dzieło przygotowane przez długie nauki, dojrzałe głębokiem rozważaniem.

Kolumb nie był to tylko człowiek z geniuszem twórczym i wynalazczym, był jeszcze większym w wykonaniu swego dzieła jak w jego pomyśle i przygotowaniu. O ile był śmiałym w projektach, o tyle się pokazał roztropnym w wykonaniu. Chociaż był już w wieku w którym inni ludzie myślą o spoczynku (miał lat blisko 50 w czasie pierwszéj wyprawy) widziano go zawsze na pokładzie, zawsze na nogach. Brał udział we wszystkich trudach, jak prosty majtek. Noce przepędzał na pokładzie, śledząc znaki nieba i morza, czuwając za wszystkich nad tym statkiem który niósł losy wznioślejsze, jak losy Cezara. Pierwszy dojrzał ziemię i zyskał oprócz Vice-królestwa i Admiralstwa pensyę 30 koron, (korona 624 franków.) obiecaną przez monarchę temu, kto ją pierwszy dojrzy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2854 i 1759.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Andrzeja Cukrzyńskiego znajduje się kwota 81 złp. 5 gr. małżonkom Placerom na ich realność N. 256 przy ulicy Gołębiéj położoną, wypożyczona, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa Ferdynanda i Józefa pozostałych synów, jak równie wszystkich mających prawo do téjże kwoty, aby w terminie miesięcy trzech od dnia pierwszego ogłoszenia rachując, zgłosili się po odebranie takowéj, a to pod rygorem wprowadzenia skarbu publicznego w jéj posiadanie.

Kraków d. 25 czerwca 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appel.
M. SOCZYŃSKI.

(2r.) Z. Sekr. Tryb. *Lorentcki*

LOTERYA KRAJOWA.

W 951 ciągnieniu dnia 21 Lipca 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

39. — 65. — 33. — 58. — 81.

Przyszłe ciągnienie 952 przypada dnia 28 Lipca 1841 r.

Doniesienie prywatne.